

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. E.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 sierpnia 2016 r.,
zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 maja 2016 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną E. E., wniesioną od wyroku tego Sądu z dnia 8 stycznia 2016 r., dodatkowo ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę niższą niż 10.000 zł.

Sąd Apelacyjny rozpoznawał apelację wnioskodawcy w sprawie o wysokość świadczenia rentowego. Organ rentowy decyzją z dnia 16 sierpnia 2012 r. przyznał wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 816,09 zł. Ubezpieczony nie zgodził się z decyzją, domagał się przyznania renty w wysokości wyliczonej dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w analizowanej sprawie przedmiotem sporu nie było prawo do renty, lecz wysokość świadczenia. Wynika to

z tego, że skarżący ma ustalone prawo do renty, a w niniejszym postępowaniu kwestionuje wysokość świadczenia. Spór dotyczył więc prawa majątkowego, co do którego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dopuszczalność skargi kasacyjnej uwarunkowana jest wykazaniem wartości przedmiotu zaskarżenia w wysokości co najmniej 10.000 zł (art. 398² § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny jednocześnie podkreślił, że w orzecznictwie utrwalona jest jednolita praktyka, zgodnie z którą w sporach sądowych o wysokość powtarzających się świadczeń z ubezpieczenia społecznego wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi obliczona za okres jednego roku, stosownie do wskazań zawartych w art. 22 k.p.c., różnica pomiędzy hipotetyczną kwotą emerytury, jaką skarżący otrzymywałby, gdyby jego żądanie ustalenia wysokości świadczenia zostało uwzględnione, a emeryturą w kwocie faktycznie pobieranej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2011 r. III UZ 18/11, LEX nr 1101335; z dnia 23 stycznia 2012 r., II UZ 52/11; z dnia 21 czerwca 2011 r., III UZ 12/11; z dnia 26 stycznia 2011 r., II UZ 41/10; z dnia 10 listopada 2010 r., II UZ 30/10). Podkreślił, że analogicznie w orzecznictwie rozstrzyga się okoliczności występujące w przedmiotowej sprawie, to jest w sytuacji, gdy strona kwestionuje wysokość renty w związku z ustalonym stopniem niezdolności do pracy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., II UZ 44/11, LEX nr 1163335; z dnia 6 listopada 2008 r., II UZ 47/08, OSNP 2010, nr 9-10, poz. 128; z dnia 10 marca 2011 r., III UZ 2/11, LEX nr 846598). W szczególności Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 lipca 2009 r., II UZ 22/09, LEX nr 536857 wyraził pogląd, według którego skoro różnicowanie stopnia niezdolności do pracy nie decyduje o prawie do renty, to sprawa wszczęta odwołaniem od decyzji rozstrzygającej o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy, w którym kwestionowany jest wyłącznie stopień niezdolności do pracy, nie dotyczy „przyznania świadczenia”, o którym mowa w art. 398² § 1 k.p.c., lecz jest sporem o jego wysokość, w którym o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 listopada 2011 r., III UZ 26/11, LEX nr 1129132.

W świetle tych rozważań, zdaniem Sądu drugiej instancji, dopuszczalność skargi kasacyjnej w rozpoznawanej sprawie dyktowana jest wartością przedmiotu zaskarżenia, która zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. powinna wynieść co najmniej 10.000 zł.

Wykonując obowiązek weryfikacji wartości przedmiotu zaskarżenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że jego wartość - liczona jako różnica między dochodzoną wysokością renty i wypłacaną kwotą 816,09 zł, wyliczoną za rok - nie przekracza 10.000 zł. W rezultacie uznał skargę kasacyjną za niedopuszczalną.

Zażalenie wywiódł ubezpieczony, zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 398² § 1 k.p.c., polegającą na błędnej jego wykładni, co doprowadziło Sąd do wniosku, że sprawa, w której ubezpieczony domaga się uznania go za całkowicie niezdolnego do pracy nie mieści się w pojęciu sprawy o przyznanie emerytury lub renty;

- art. 25 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art 361 k.p.c. polegającą na dokonaniu sprawdzenia przez Sąd wartości przedmiotu zaskarżenia bez jednoczesnego ujawnienia szczegółowych wyników tegoż dochodzenia, podczas gdy abstrahując od podjęcia się przez Sąd z urzędu sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia, Sąd winien ujawnić w uzasadnieniu szczegóły swojego rozumowania, a zwłaszcza wskazać wynik operacji matematycznej prowadzącej do ujawnienia ustalonej przez Sąd wartość przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Przepis art. 398² § 1 k.p.c. określił regułę, zgodnie z którą wartość przedmiotu zaskarżenia wyznacza dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej. Od tej zasady przewidziano wyjątek (dlatego posłużono się zwrotem „jednakże”). Dotyczy on wyłącznie spraw „o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty” oraz „o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego”. Stosownie do reguły wykładni, jasne jest, że katalog spraw, w których przysługuje skarga kasacyjna bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia, nie podlega interpretacji

rozszerzającej. Wnioskodawca nie domagał się prawa do renty, gdyż to zostało mu przyznane już decyzją organu rentowego. Wniesione przez niego odwołanie zmierzało do uzyskania świadczenia w wyższej kwocie, a zatem nie chodziło mu „o przyznanie renty”. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia przedstawił jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, które nie może zostać podważone przez polemiczny zarzut ubezpieczonego. Znaczy to tyle, że zarzut naruszenia art. 398² § 1 k.p.c. jest chybiony.

Prawdą jest, że weryfikując wartość przedmiotu zaskarżenia, sąd powinien przedstawić algorytm prowadzący do wyniku, tak aby strona miała możliwość skontrolowania wyliczeń. W niniejszej sprawie zachowanie tego wymogu nie było jednak konieczne. Skoro wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi iloczyn 12 miesięcy i różnicy między rentą z tytułu całkowitej i częściowej niezdolności do pracy (a ta ostatnia wynosiła 816,09 zł), to oczywiste jest, że wynik nie przekroczy kwoty 10.000 zł. Wynika to z art. 62 ust 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Okazuje się, że renta dla osoby częściowo niezdolnej do pracy wynosi 75% renty dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy. Jeśli bazą dla tej relacji jest kwota 816,09 zł, to oczywiste staje się, że wzrost o 25% pomnożony przez 12 miesięcy (art. 22 k.p.c.) nie przekroczy 10.000 zł. W konsekwencji Sąd drugiej instancji miał podstawy w sentencji postanowienia twierdzić, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekroczyła pułapu uprawniającego do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 398² § 1 k.p.c.).

Skoro podstawy zażalenia nie okazały się trafne, to zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.